Nadzwyczajne wydawnictwo!

Rok I. Nowy Targ, dnia 7. września 1899. Nr. 18.

PODHALANIN

pismo poświęcone sprawom ekonomiczno-społecznym.

PRENUMERATA WYNOSI:

miejscowa

rocznie . . . 4 koron — gr.
półrocznie . . 2 „ — „
kwartalnie . . 1 „ — „

zamiejscowa

rocznie . . . 4 koron 60 gr.
półrocznie . . 2 „ 30 „
kwartalnie . 1 „ 16 „

Numer pojedynczy 20 groszy.

Wszelkie korespondencye i przesyłki pieniężne adresować należy: **Redakcya „Podhalanina“** w Nowym Targu.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisow nie zwraca się. Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Ogłoszenia „Podhalanina“ przyjmuje Administracya w Nowym Targu. Ceny ogłoszeń: Wiersz petitem 12 groszy, w rubryce „Nadesłane“ 20 groszy.

Załaczniki do „Podhalanina“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzemplarzy.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. Redakcya i administracya w Nowym Targu ul. Szaflarska.

Prenumerować można w Redakcyi lub też w głównej trafice Wgo Pana Dudzińskiego w Nowym Targu.

Witaj Najprzewielebniejszy Arcypasterzu!



J. Ex. Najprzewielebniejszy Książę Biskup krakowski Jan Kniaź de Kozielsko Puzyna

urodzony w roku 1842, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1878. Prekonizowany 26 lutego 1886. Konsekrowany na biskupa 25 marca 1886 Podniesiony do godności Księcia Biskupa krakowskiego 7 października 1894.

Oto dzień, który uczynił Pan.
Cieszmy i weselmy się.
Psalm.

Po kilkunastu latach doczekało się Podhale powitać przybywającego do nas JE. Najprzewielebniejszego Księcia Biskupa krakowskiego, Jana Kniazia de Kozielsko Puzynę. Od czasu włączenia Podhala do dyecezyi krakowskiej, jest to drugi z rzędu Książę kościoła, który dbały o dobro Swych owieczek zaszczyca nas Swą Najdostojniejszą Osobą. Przybywa aby przekonać się, czy niewzruszenie stoimy na gruncie wiary katolickiej, czy wypełniamy nasze obowiązki, tudzież przybywa, aby w nas utwierdzić wiarę przez udzielenie świętego Sakramentu bierzmowania i Arcypasterskiego błogosławieństwa. Pod sztandarem wiary, stają wszyscy wierni i z bijącem sercem oczekują chrześcijanie Podhala chwili powitania swego czcią i miłością otaczanego Arcypasterza.

Łącząc się z niezliczoną liczbą wiernych i my składamy Ci Excelencyo Najprzewielebniejszy Książę Biskupie nasz uniżony hołd, prosząc, abyś raczył nam udzielić Swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Redakcya „Podhalanina“.

Żywot św. Katarzyny
patronki miasta Nowego Targu.

Kościół parafialny w Nowym Targu jest pod wezwaniem św. Katarzyny, w obec czego nie od rzeczy będzie, gdy obznajomimy w krótkości naszych czytelników z żywotem tej św. Katarzyny, która jest zarazem patronką naszego grodu.

Święta Katarzyna, z rodu cesarskiego pochodząca, mieszkała w Aleksandryi, stolicy Egiptu, w połowie IV wieku. Tak wysokie w naukach odebrała wykształcenie, że będąc młodą dziewicą, stała w nich na równi z najsławniejszymi uczonymi swojego czasu. Przytem jaśniała przedziwną urodą. Lecz co prawdziwe jej szczęście stanowiło, była doskonałą chrześcijanką.

Panujący podówczas cesarz Maksencyusz, zawzięty prześladowca chrześcijan, przybywszy do Aleksandryi, wydał najsurowszy wyrok, aby nietylko wszyscy mieszkańcy tego miasta, ale i z najodleglejszych okolic, stawili się do Aleksandryi na dzień na to wyznaczony, w którym miała się obchodzić wielka uroczystość pogańska. Gdy wskutek tego tłumy ludu zgromadziły się na te bezbożne obrządki pod przewodnictwem Maksencyusza odbywane, Katarzyna zdjęta litością nad tak wielką liczbą dusz uwiedzionych błędami pogańskiemi, wziąwszy z sobą liczny orszak sług swoich, udała się do świątyni, w której był cesarz i tak do niego przemówiła: „Czy przystoi tobie o! cesarzu, który tak wielkiem państwem rządzisz, abyś ludzi śmiertelnych za bogów poczytywał? Wszak właśni wasi pisarze i filozofowie, nie tają tego, iż ci, których lud prosty za bogi uznaje, ludźmi tylko byli, którym za niektóre dobrodziejstwa jakie wyświadczyli społeczeństwu, dla zachowania ich pamiątki, stawiono posągi, a które ciemnota tylko ludów za bogów uznała. Tak znakomici pisarze jak Diodorus, Plutarch, i inni świadczą o tem wyraźnie, nie wątp więc o tem

cesarzu, a przykładem twoim nie prowadź tak wielu ludzi na potępienie, bo inaczej Bóg prawdziwy wiekuistą męką cię ukarze po śmierci. Uznaj raczej jednego prawdziwego Boga, który ci i życie dał i koroną cię obdarzył. Słowo Jego przedwieczne, Syn Bogu Ojcu równy, wybawił nas od zguby, w jaką nas wtrącili pierwsi rodzice nasi, dopuściwszy się nieposłuszeństwa przeciw Bogu. Syn Boży krzyżową śmiercią Swoją, winę naszą zmazał, otworzył nam wrota do miłosierdzia Bożego i pokutującym zbawienie wieczne daje. Korzystaj przeto z tej łaski.“

Zdumiał się Maksencyusz na mowę takową, lecz przez wzgląd na wysoki ród Katarzyny, nie chciał odrazu karać jej za to, co w jego oczach było wielkiem zuchwalstwem. Przytem ujęty jej nadzwyczajnej piękności urodą, poślubienia jej powziął zamiar. Łagodnemi więc słowy przemawiając do niej, powiedział, iż rozpoczętych obrzędów musi dokończyć, a po nich zawezwie ją do siebie dla dłuższej rozprawy.

Gdy przybyła, wiedząc, że z cesarskiej krwi pochodzi, przyjął ją z wielkiem uszanowaniem i w pierwszych słowach, jakie do niej wymówił, zaczął wychwalać jej piękność. Na co rzekła mu święta dziewica: „Szatani, których wy za bogów macie, tak was w swoich sidłach trzymają, iż wam tylko na znikome i niegodne uwagi rzeczy otwierają oczy: Jakąkolwiek jest moja powierzchowność, jestem tylko gliną nędzną, która w proch się obróci, a jeśli podziwiasz tę postać, jaką mi dał Pan Bóg, z tego byś się powinien przekonać o potędze takiego Stwórcy i tę uwielbiać, a nie stworzeniu nikczemnemu zalety przypisywać.“ Zaczął po tych słowach cesarz swojej religii bronić, a gdy spostrzegł z jak niepospolicie uczoną i bystrego rozumu kobietą ma do czynienia, powiedział jej, iż chce, aby się o tem wszystkiem co mu mówiła o religii chrześcijańskiej, rozprawiła z uczonymi filozofami, których w tym celu do siebie zawezwie. „Niech staną, — odpowiedziała mu na to Katarzyna — a obaczysz jak Bóg mój usta im zamknie.“ Posłał tedy cesarz po pięćdziesięciu najmędrszych w całym kraju filozofów, aby oni Katarzynę o prawdziwości religii pogańskiej, a fałszu chrześcijańskiej przekonali. Tymczasem przed świętą stanął Anioł i oznajmił jej, że Pan Jezus w tej rozprawie wspomagać ją będzie, że filozofowie ci nawrócą się i za wiarę umrą, i że ona sama koronę męczeńską otrzyma.

Gdy tedy ci mędrcowie na dwór cesarski przybyli, przyzwano Katarzynę i w obecności Maksencyusza i wszystkich panów i pań jego dworu, kazano jej rozprawiać się z nimi. „Więc ty bogi nasze bezcześcisz“ odezwał się do niej najprzód jeden z owych filozofów za najbieglejszego poczytywany. „Ja im czci nie oddaję jako bogom — odrzekła na to dziewica — bo ich nie za bogów lecz za ludzi tylko uznaję.“ — „Dla czegóż, powiedział znowu na to filozof, ty która za mądrą i uczoną uchodzisz, nie podzielasz w tej mierze zdania naszych największych uczonych i najpierwszych wieszczów, którzy ich przecież za bogów poczytują?“ — „Bo w tych rzeczach, — odpowiedziała Katarzyna — które się tyczą czci należnej prawdziwemu Bogu, ja słucham nie zdania chociażby najmędrszych ludzi, lecz głosu tej mądrości, która jest darem Boga, będącego samą mądrością, a która mnie oświeca.“ I zapytała: „Którzyż-to są ci wasi uczeni, uznający za bogów tych, którym wy cześć oddajecie?“ A gdy filozof rozprawiający wyliczył jej wielu uczonych pogańskich o ich bożkach piszących, a nic o Chrystusie nie wspominających, Święta mu odpowiedziała: „Prawda, iż ci których mi przytaczasz, piszą o tych, których wy za bogów poczytujecie; ale czyż nie widzisz, że przypisują im oraz jużto chytrość i matactwo, już mściwość i zdradę, to znowu ohydną rozpustę i największe zbrodnie. A czyż mogą być bogami ci, którzy się dopuszczają czynów, na które każdy, rozumny i cnotliwy człowiek się wzdryga? Fałszem zaś jest mówiła dalej, jakoby nikt z waszych znakomitości nie wspominał o Chrystusie. Wszak tyle Sybill najsławniejszych, tylu wieszczów Apolina, wyraźnie przepowiedziało zstąpienie Boga na ziemię, cudowne narodzenie się. Jego z Dziewicy i umęczenie na krzyżu za grzechy rodu ludzkiego.“ Poczem przytoczyła im z pamięci wszystkie tego rodzaju najsławniejsze wyrocznie. Dalej wyłożyła im w krótkich słowach całą naukę katolicką: o stworzeniu świata, o upadku pierwszych rodziców, z którego wynikły wszelkie nędze ludzkie, o miłosierdziu Boga nad ludźmi w zesłaniu na ziemię Syna Swojego, który zadość czyniąc sprawiedliwości Bożej, podźwignął nas z upadku; o życiu, cudach i śmierci Zbawiciela, i nakoniec o powinności wierzenia w Chrystusa i naśladowania Go w cnotach, a jeśli tego po nas wymaga, i w poniesieniu śmierci dla niego, jak On ją za nas poniósł.

Owóż, do mądrych słów tych Katarzyny raczył Pan Bóg i moc Swoję przywiązać. Wysłuchawszy ich ów filozof, który z nią rozprawiać zaczął, zamilkł, a cesarz zwrócił się do drugich, aby się oni odezwali. Lecz ci otwarcie mu odrzekli: „Próżno cesarzu wysilać się będziemy, gdyż przeciw prawdom, które z ust tej dziewicy wyszły, żaden z nas do zarzucenia wynaleść nie może.“ Spostrzegłszy tedy Maksencyusz, że mowa Katarzyny mędrców tych do wiary katolickiej nawróciła, uniesiony wściekłym gniewem, rozkazał w tejże chwili stos rozpalić, i wszystkich ich nań wrzucić. Oni zaś, usłyszawszy ten wyrok, padli do nóg Katarzyny, błagając jej, aby wstawieniem się swojem do Boga, wyjednała im łaskę wytrwania w wierze chrześcijańskiej, którą chcą wyznawać. Z czego uradowana święta dziewica zawołała: „Przyjmnje was Bóg miłosierny i wieczną chwałą krótkie wasze cierpienia nagrodzi. Wstępujcie śmiało w te płomienie, to chrzest ognisty, który w jednej chwili oczyści dusze wasze za przeszłe wasze błędy.“ A gdy już ich na spalenie wiedziono, przeżegnała ich krzyżem świętym i Bogu jeszcze poleciła. Stanęli tedy na stosie mężowie wybrani, a Bóg przyjął ich dusze do nieba.

Lecz rzecz poniekąd dziwna, że w Maksencyuszu wszystko to rozbudziło jeszcze gwałtowniejsze pragnienie poślubienia Katarzyny: wręcz więc jej oświadczył, że jeśli odstąpi wiary, pojmie ją w małżeństwo i na tronie cesarskim osadzi. Ale mu ona odrzekła: „Napróżno łudzisz mnie tak w oczach twoich świetnemi obietnicami; chrześcijanką jestem i za nic je sobie cenię.“ — „A więc, powiedział jej na to rozgniewany cesarz, chcesz mnie zmusić, abym i to ciało twoje tak sławne z urody dręczyć i katować kazał!“ — „Ciało to, odrzekła mu Święta, prędzej lub później, samo w proch się obróci, a przez męki jakie mi zadasz, zjednasz mi w niebie tem większe nagrody. A przytem z powodu męczeństwa jakie ja poniosę, wielu z dworzan twoich uwierzy w Chrystusa i razem ze mną pójdą do Niego.

Widząc cesarz nieugiętą w Katarzynie stałość, z niegodziwej chuci jaką ku niej pałał, przeszedł w zajadłość barbarzyńską. Najprzód przez dwie godziny kazał ją żyłami wołowemi okrutnie smagać. Krew lała się strumieniem, całe ciało jakby jedną raną się stało, lud płakał, a Święta ani jęku nie wydając, głośno Chrystusa wielbiła. Potem zaprowadzono ją do więzienia, gdzie ją głodem morzyli.

Dziesięć dni już tam przebywała, kiedy niespodzianie, Augusta, żona cesarska, słysząc wszystkie szczegóły męczeństwa Katarzyny, przyszła do niej potajemnie, gdyż od niejakiego czasu i sama pragnęła zostać chrześcijanką, lecz obawiała się męża. Po długiej rozmowie, jaką miała ze Świętą postanowiła bądź co bądź nawrócenia swojego już nie odwlekać. Nie dość na tem: Porfiryusz, naczelny wódz wojsk cesarskich, który ułatwił to tajemne widzenie się cesarzowej z Katarzyną, obecny ich rozmowie, także się nawrócił, a skłoniwszy do tegoż dwóchset innych wojskowych, niezwłocznie z nimi wszystkimi Chrzest święty przyjął.

Dwanaście dni trzymano Katarzynę w więzieniu i głodem dręczono, lecz głodu nie cierpiała, bo Pan Bóg przysyłał jej gołębicę, która ją przez ten czas karmiła, i sam Pan Jezus jej się okazał, pokrzepiając na duchu na nową mękę, która ją czekała.

Jakoż, cesarz kazał przygotować straszną machinę, w której urządzone były cztery koła jedno na drugie zachodzące i nasadzone długiemi ostremi i żelaznemi gwoździami, tak, aby wsadzoną pomiędzy nich męczenniczkę, w drobne kawałki szarpały, a jednak długo męczyły. Gdy zawezwał po raz ostatni przed siebie Katarzynę, rozkazał, aby machinę rozpuszczono dla przerażenia świętej i wtedy znowu ją nakłaniał do odstępstwa wiary a oddania czci bożkom. Lecz kiedy nic na niej nie wymógł, kazał ją porwać katom, i w tę okrutną torturę wrzucić; ale gdy chcieli koła jej w ruch wprawić, zstąpił anioł z nieba i roztrzaskał machinę w kawałki, a Katarzyna zdrowa i bez żadnego szwanku stanęła na ziemi. Na widok cudu tak wielkiego, lud cały zawołał: „Wielkim jest Bóg chrześcijański,“ cesarz wydał rozkaz, aby niezwłocznie Katarzynę ścięto. Zbliżył się tedy kat, a ona padłszy na kolana w te słowa się modliła: „Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci za wszystkie Twoje łaski. Wejrzyj Boże mój na lud ten, aby Cię poznał i na wieki miłosierdzie Twoje wielbił.“ I to mówiąc poddała głowę pod miecz i ściętą została, a w miejsce krwi mleko z żył jej wytrysnęło, na widok czego większa część pogan nawróciła się. Męczeństwo jej zaszło 25 go listopada roku Pańskiego 310.

Przed samą śmiercią, z rozmowy katów jaką usłyszała, obawiała się ta miłośnica czystości, aby po jej ścięciu nie znieważyli oni tej cnoty na jej dziewiczym ciele i prosiła Pana Jezusa aby ją od tego uchował. Kiedy bezbożni kaci zamyślali w istocie o tem, aniołowie porwali jej ciało i na górę Synai unieśli.

Cośkolwiek z przeszłości Nowego Targu.

Henryk Brodaty, otrzymawszy wielkorządy krakowskie, czując w swych żyłach krew niemiecką, zdążał do zniemczenia Polski widząc w swej działalności zbawienie. Wierząc mocno w wyższość kulturną niemców, przy współdziale Jadwigi budując kościoły i klasztory sprowadzał niemieckich mnichów. Za duchownymi niemieckimi szli osadnicy niemieccy i gromadnie zalewali formalnie Polskę. Książęta oddawali im miasta polskie, Henryk mianując Teodora czyli Cedrona wojewodą krakowskim, oddał mu przy tej sposobności dziedziczną własność Podhala to jest dzisiejszą Nowotarszczyznę. —

Nowotarska dolina zalaną była w wieku XIII wodą, a jezioro to okolone było odwiecznemi borami pełnemi dzikiego zwierza. Ludność zamieszkująca te okolice, również na pół dzika, zajmowała się przeważnie wypasem bydła, trudniąc się napadaniem na Węgry i Morawę, a zdobycz uprowadzano w góry. —

W roku więc 1234 przywilejem oddał Henryk jako książę krakowski Nowotarszczyznę na własność wojewodzie Cedronowi ustanawiając że prawo teutońskie obowiązywać ma mieszkańców tych okolic. Cedro, wojewoda krakowski, założył zaraz osadę niemiecką, którą nazwał Ludzimirem (Ludziom mir), a to jedynie dlatego, aby w dzikiej i zbójeckiej okolicy osiedlił się naród pracowity i spokojny a tenże tylko widział w niemcach ówczesnych, zaś w roku 1834 zezwolił biskup krakowski Wisław na zbudowanie kościoła w Ludźmierzu na cześć Maryi Panny, który to kościół wybudowali O. O. Cystersi. Podówczas w klasztorze Cystersów byli sami Niemcy.

Z Konstantynopola, przez Węgry obok dzisiejszego Nowego Targu i obok Ludzmierza wiodła do Krakowa tak zwana „Droga grecka“. Okolica jak powyż wspomnieliśmy zamieszkaną była przez lud dziki i uprawiający w formie rzemiosła zbójectwo, a jak niesie podanie ludu, osiedlili się nad Dunajcem dwaj pustelnicy, którzy namawiali lud zbójniczy do skruchy i upamiętania się. Słowa boskie poskutkowały. To też zbójcy poszli na Węgry i wykradli gdzieś z kościoła obraz i rękę woskową, w której umieszczono prochy z ciała świętej Anny, a przyniosłszy do Nowego Targu te relikwie wybudowali kościółek na wzgórzu, ozdabiając ściany w bogate dary i broń. Jak wskazują kroniki, kościółek św. Anny wystawiony został w roku 1219.

Obraz świętej Anny pochodzi ze staroniemieckiej szkoły na złocistem tle, żywicznemi barwami i przedstawia „Rodzinę Chrystusa“ i nosi rok 1516. O ile z tego wszystkiego wnioskować można, to kościółek św. Anny musi się datować z dawniejszych czasów aniżeli obraz i relikwie w głównym ołtarzu umieszczone.

Osiedlanie się w okolicach Podhala szło bardzo pomału. Niemcy z obawy przed narodem zbójeckim tubylców unikali tych okolic, i dopiero Cedro pod wpływem sług swoich niemców, zezwolił na wycinanie lasów i założenie miasta warownego z obowiązującem prawem teutońskiem w roku 1238. Dzisiejszy Nowy Targ założył więc Rychald Neumarkt, — Sobiesław Kok — Adalbert Mitlburg — Wacław Sekula — i Gerard Ransberg, a to na lewym brzegu Białego Dunajca, Podczerwonem, gdzie dziś istnieje strzelnica artyleryi. Dożywotnim sołtysem został Rychald Neumarkta władza jego rozciągała się do rzeki Ostrówki po rzekę Rogoźnik, a od Lepietnicy po Czerwonę i Skałkę. W skutek napadu Tatarów wyginęli Neumarkt, Mitelburg, Ransburg i Sykuta zginęli prawdopodobnie bohaterską śmiercią pod Lignicą lub Ludzimierzem, a pamięć po nich pozostała tylko w obszarach, które posiadali, zaś pozostała ludność niemiecka ratując się ucieczką, zespoliła się z ludnością polską, w miejscu bezpiecznem, w dolinie kościeliskiej. — Bolesław książe krakowski w roku 1251 na prośbę Cystersów szczyrzyckich zezwolił im na ponowne założenie miasta Nowego Targu nad brzegiem Dunajca Białego, a niemieccy koloniści od strony boru otoczyli go wałem.

Co do kościoła parafialnego w Nowym Targu, to nie mogliśmy zebrać odnośnych dat z archiwum, gdyż o ile nas poinformowano, to wcale nie ma tu żadnych dokumentów i kronik odnośnych.

Wiadomem jest tylko tyle, że pierwotny kościółek składał się z obecnej kaplicy Matki Boskiej Różańcowej, od strony Czarnego Dunajca, gdzie umieszczony był wielki ołtarz, czego dowodzi przymurowana mała zakrystya. Według opowiadań zgorzał ów kościół w trzynastem stuleciu, a Kazimierz Wielki, król polski, wyfundował około roku 1340 obecny kościół, pozostawiwszy częściowo mury dawnego kościółka.

Obecne organy sprawiono w roku 1732, odnowiono je w roku 1897. Dzwonnica datuje się z roku 1701, zaś wieża przymurowaną została w roku 1766. — Dla informacyi podajemy niżej spis proboszczów w Nowym Targu, a data przy pierwszym proboszczu, rok 1327, zdaje się być rokiem, w którym powstał pierwszy kościół. Kościół parafialny jest pod wezwaniem św. Katarzyny, która zarazem jest patronką miasta Nowego Targu.

W podziemiach kościoła znajduje się bardzo wiele trumien, a pod wielkim ołtarzem pochowanych jest dwóch proboszczy. — Podziemia te są zupełnie zamknięte i otwory zamurowane. Kościół tutejszy był ogromnie zaniedbany i dopiero staraniem obecnego ks. Michała Wawrzynowskiego, proboszcza miejscowego, został zupełnie odnowiony.

Spis wszystkich Księży Proboszczy w Nowym Targu.

1. Ryszard 1327 r.
2. Jan 1335 r.
3. Jan 1410 „
4. Paweł 1455 r.
5. Piotr 1500 „
6. Stanisław 1543 r.
7. Rabroczki Feliks 1543—1564 r.
8. Krakowski Jan 1564 r.
9. Grzegórz z Tylmanowy 1579 „
10. Łopatowic Marcin 1610—1623 r.
11. Kołczyński Stanisław 1623 r.
12. Gawłowicz Andrzej 1628—1644 r.
13. Bymtowski Andrzej 1646-1673 „
14. Ratułowski Jan 1673—1675 r.
15. Rubinkowski Jan Kazim. 1675—1693 r.
16. Strzeżański Jan Franciszek 1693 r.
17. Reklowski Stanisław † 1714 r.
18. Latkowski Mikołaj 1714—1726 r.
19. Gaździcki Michał 1726—1761 r.
20. Sawicki Józef Kazimierz 1761—1789 r.
21. Zamojski Szymon 1789—1805 r.
22. Machajski Ignac 1805—1829 r.
23. Rokicki Walenty 1829—1873 r.
24. Muchowicz Ferdynand 1873—1891 r.
25. Wawrzynowski Michał 1892 —

KRONIKA.

Nowy Targ, dnia 7 września 1899 r.

J. E. Najprzewielebniejszy Książę Biskup krakowski przybył dziś pociągiem o godzinie 1 minut 37 do Chabówki powitany uroczyście na dworcu kolejowym zkąd udał się na wizytacyę kanoniczną do Klikuszowy i zabawi tam 8., zaś 9. po południu wyjedzie do Nowego Targu i powitany zostanie około godziny 5 tej przez ludność miejscową i Duchowieństwo z proboszczem miejscowym na czele. Po ucałowaniu pacyfikatu uda się Książę biskup z procesyą do kościoła. Podczas pochodu procesyi śpiewaną będzie pieśń: „Kto się w opiekę.“ W drzwiach kościoła poda ksiądz proboszcz Księciu biskupowi wodę święconą, a po trzechkrotnem okadzeniu wejdzie Książę Biskup do kościoła przy śpiewie Duchowieństwa „Ecce sacerdos magnus.“ Po przybyciu do kościoła odśpiewaną zostanie modlitwa „De titulo ecclesiae“, a następnie po otwarciu Najświętszego Sakramentu udzieli wiernym błogosławieństwa, poczem odprawią się modły i procesya za zmarłych. W dniu 10 b. m. o godzinie 7. rano Najprzewielebniejszy Książę Biskup celebrować będzie Mszę świętą, a po komunii świętej nastąpi bierzmowanie. Każdy przystępujący do bierzmowania zaopatrzyć się winien w karteczkę, którą wydawać będą ks. proboszcz i ks. wikary. Odjazd z Nowego Targu nastąpi w dniu 11 b. m. około godziny 4-tej po południu. Na zakończenie w kościele odśpiewane zostanie: „Te Deum“ i modlitwa za zmarłych a procesya odprowadzi Księcia Biskupa na miasto. Książę biskup będzie w dniu 12 i 13 b. m. w Szaflarach, 14 i 15 w Poroninie, zaś 16, 17 i 18 w Zakopanem, gdzie dokona poświęcenia nowego kościoła.

Sklep katolicki pod „Orłem polskim“ w Nowym Targu poleca się łaskawemu poparciu wszystkich ludzi dobrej woli.

Karol Stopiński

pod „Orłem polskim“ w Nowym Targu, Rynek l. 15 (dawniej l. Chlebowski).

Specyalny skład artykułów religijnych. Największy wybór książek do nabożeństwa dla każdego wieku i stanu, od najskromniejszych do najefektowniejszych opraw. Skład ram i listw na ramy. Obrazy i obrazki różnych Świętych Pańskich w ramach i bez ram. Obrazy z Matką Boską Częstochowską. Różańce, koronki, szkaplerze, krzyże, krzyżyki i medaliki. Rozmaite krzyże na nagrobki. Figury, lampki przed obrazy, kropielniczki niklowe, cynowe i porcelanowe. Obrazy świeckie i narodowe. Największy wybór biletów z powinszowaniem. Skład papieru i kowert. Bogaty wybór polskich kalendarzy. Agencya Towarzystwa sztuk pięknych.

Ceny niskie i stałe.

Wyciąg z cennika książek do nabożeństwa.

Książki dla dzieci:

Jezus, Przyjaciel dziatek. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni dla dzieci po 26, 30 i 51 ct.

Gwiazdka nieba 60 ct.

Chwała Boża, oprawne w niebieskie płótno 45 ct.

Droga do nieba. Wybór nabożeństwa codziennego i pieśni dla katolików 30, 40 i 56 ct.

Marya, wzór dziewicy chrześcijańskiej. Książka do modlitwy oraz przestrogi i nauki dla dziewcząt, z dodatkiem najwięcej używanych pieśni. Przez ks. prob. Stagraczyńskiego 60 ct. i 1 złr.

Anioł stróż prawowiernego katolika. Zbiór najlepszych modlitw i pieśni dla dusz pobożnych 1 złr. Książka ta jest najwięcej rozpowszechniona ze wszystkich książek do nabożeństwa.

Zdrowaś Marya. Książka do nabożeństwa szczególnie ku czci Najśw. Maryi Panny, z dodatkiem najwięcej używanych pieśni, 60 ct. i 1 złr.

Filotea. Droga do życia pobożnego św. Franciszka Salezego. „Trudniej dzień dobrze przeżyć niż napisać księgę“, powiedział największy nasz wieszcz Adam Mickiewicz. Skoro widzimy przed sobą piętrzące się trudności powołania naszego, czy też zawodu, nasuwa nam się natychmiast pytanie: jak co zrobić? Gdy na pytanie sami sobie odpowiedzieć nie zdołamy, szukamy rady innych, którzy, gdy nam jej udzielą, stają się naszymi nauczycielami i przyjaciółmi. Takim nauczycielem, szczerym, mądrym, serdecznym, którego codziennie radzić się możemy we wszystkich przygodach życia jest „Filotea“ czyli droga do życia pobożnego św. Franciszka Salezyusza.

Przewodnik do Najśw. Serca Jezusowego, śliczna książka modlitewna, opracowana przez ś. p. ks. Miarkę 75 ct. — Od czasu, kiedy papież Pius IX w r. 1875 polecił świat katolicki Najsłodszemu Sercu P. Jezusa, nabożeństwo do Najsł. Serca Jezusa z dniem każdym się wzmaga; wszyscy dążą do tego niewyczerpanego źródła łask Bożych.

Jezus, Marya, Józef. Książka do nabożeństwa ku czci Przenajśw. Rodziny, z dodatkiem pieśni kościelnych. Każdemu katolikowi książkę tę poleca się gorąco.

O naśladowaniu Jezusa Chrystusa Tomasza à Kempis, w tłómaczeniu ś. p. księdza A. Jełowieckiego z rozmyślaniami, z najlepszych autorów francuskich, z dodatkiem krótkiego nabożeństwa. Przejrzał ks. dr. Galant, profesor św. Teologii w Przemyślu.— Wydanie zwykłe 60 ct, ilustrowane 1·20 ct.

Ciche prośby, książka do nabożeństwa dla katolików 1·20 ct.

Ciche westchnienia. Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni, tygodnie i uroczystości kościelne całego roku, stosownie do oprawy 90, 1·20, 1·50.

Ojcze nasz, książka do nabożeństwa, zawierająca najbardziej używane modlitwy, psalmy, pieśni i godzinki, stosownie do oprawy 50, 60, 80, 85, 1 złr.

Arka pobożności, czyli Officium chrześciańsko-katolickie, zawierające wszelkie nabożeństwa, zastosowane do każdej uroczystości i potrzeby w życiu katolika 1 złr. 50 ct.

Nowe Brewiarze tercyarskie po 2 złr. 70 ct. i 3 złr. 80 ct.

Książki grubym drukiem:

Pociecha w starości. Książka do nabożeństwa dla każdego stanu, szczególnie dla osób w podeszłym wieku 1 złr. 40 ct.

Pobożny sposób odmawiania 15 tajemnic różańca św. 15 ct.

15 Tajemnic Różańca św. dla wszystkich stanów 12 ct.

Godzinki ku Czci Najśw. Sakramentu 15 ct.

Książeczka o dobrej śmierci 15 ct.

Na składzie znajduje się jeszcze bardzo wiele innych książek do nabożeństwa w przepysznych oprawach, nadające się na podarki.

Zamówienia należy przesyłać pod adresem:

K. STOPIŃSKI, Nowy Targ.

Sklep katolicki pod „Orłem polskim“ w Nowym Targu poleca się łaskawemu poparciu wszystkich ludzi dobrej woli.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Doerfler. Drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.